

ALICJA PIHAN-KIJASOWA* | UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA, POZNAŃ

*Rękopis z Czombrowa. Filomacki przekład Koranu –
edycja i studium historyczno-filologiczne zabytku,
red. nauk. i edycja zabytku polskiej kultury Joanna Kulwicka-
Kamińska i Czesław Łapicz*

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA, TORUŃ 2019, S. 254

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JJP.101.2.12>

Przed kilkanaście laty odkryto dwie wcześniej nieznane rękopiśmienne wersje przekładu Koranu na język polski. Jest to tefsir z Grodna oraz rękopis z archiwum podworskiego w Czombrowie. Badania wykazały, że autorami tłumaczeń na język polski świętej księgi islamu byli dwaj wileńscy filomaci – ks. Dionizy Chlewiński i Ignacy Domeyko. Znaleździśmy to doskonale wpisuje się w ponadsześćsetletnią historię bytności Tatarów-muzułmanów w Wielkim Księstwie Litewskim: w historię ich osadnictwa, kultury, religii, piśmiennictwa, a tym samym w historię tego ważnego obszaru wchodzącego w skład Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Miejsce odnalezienia zabytku – archiwum dawnego szlacheckiego dworu w Czombrowie – jest znaczące dla historii społecznej Rzeczypospolitej. Zaświadcza bowiem o stosunku społeczeństwa polskiego do mniejszości narodowej, do odmienności kulturowej i religijnej. Redaktorzy naukowcy recenzowanego tomu i główni wykonawcy projektu naukowego, prof. Joanna Kulwicka-Kamińska i prof. Czesław Łapicz, dowodzą, że dwór w Czombrowie, choć jego związek z Tatarami nie jest oczywisty, był ważnym miejscem dla Adama Mickiewicza, a przez niego także dla innych filomatów, w tym autorów przekładu Koranu na język polski – ks. Dionizego Chlewińskiego i Ignacego Domeyki. Uczeń toruński dowodzi, że dwór w Czombrowie mógł być miejscem spotkania dyskusyjnego nad gotowym już fragmentem filomackiej inicjatywy przekładowej i jako pokłosie tego spotkania mogła w dworskim archiwum pozostać analizowana i omawiana w książce partia przekładu. Uznając, w pełni zasadnie, niezaprzeczalną wartość odnalezionego rękopisu, badacze postawili przed sobą nadzwyczaj ambitne i trudne zadanie przygotowania w pełni naukowej jego edycji oraz jego interpretacji i osadzenia w szerokim kontekście historycznym, filologicznym, tekstologicznym i teologicznym. Badaniem objęli także, pozostające z manuskryptem w bezpośredniej relacji, inne rękopiśmienne i drukowane zabytki piśmiennictwa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podjęli się oceny adekwatności tekstu wobec podstaw źródłowych – arabskiej i francuskiej. Do współpracy zaprosili najlepszych specjalistów w zakresie zagadnień, które pomogły ustalić chronologię, autorstwo oraz kontekst powstania tego niezwykle cennego źródła do badań

* apki@amu.edu.pl; ORCID: 0000-0002-7104-8154

pograniczy kultury polskiej i szerzej – do studiów nad XIX-wieczną kulturą kilku europejskich narodów. Byli wśród nich uczeni polscy, białoruscy i litewscy reprezentujący kilka dyscyplin: historię, teologię, historię sztuki, kulturoznawstwo, językoznawstwo historyczne, slawistykę, filologię romańską, literaturoznawstwo, translatorykę i kitabistykę.

W części pierwszej opracowania, na stronach 41–64, redaktorzy tomu prezentują skany oryginału rękopisu z Czombrowa, liczącego 26 sur, 351 ajatów, co stanowi około 5,66% pełnej objętości Koranu. Skany pokazują, że zabytek piśmiennictwa dotrwał do naszych czasów w dobrym stanie i czytelnik może, bez większych kłopotów, dokonać samodzielnego odczytu.

Na drugą część pracy składa się 11 tekstów badaczy zajmujących się problemami szczegółowymi związanymi z autorami przekładu, filomackimi pracami nad tłumaczeniami Koranu, Tatarami i miejscem Koranu w ówczesnej kulturze Wielkiego Księstwa Litewskiego, a wreszcie z lingwistyczną analizą odnalezionego rękopisu i umieszczeniem go na tle innych podobnych prac.

Ksiądz Tadeusz Krahel, profesor historii Kościoła, przybliży postać jednego z tłumaczy rękopisu odnalezionego w Czombrowie, ks. D. Chlewińskiego, członka Towarzystwa Filomatów, a okresowo jego bibliotekarza. Chlewiński do tłumaczenia na język polski Koranu dla Tatarów nowogródzkich przystąpił wspólnie z I. Domeyką, który pisał, że przygotowywane tłumaczenie „odpowie ich potrzebie, że sami siebie rozumieć będą i odtąd droższym dla nich stanie się język ich ojców” (s. 72). Zbigniew J. Wójcik, profesor historii, doktor habilitowany geologii i historii nauki, w szkicu *Filomacki przekład Koranu i jego losy – spojrzenie po latach* przypomina dość pogmatwane losy filomackiego przekładu, problemy z drukiem (brak akceptacji przez cenzurę, a nawet cesarski zakaz druku przekładu Koranu na język polski), a także stosunek tłumaczenia filomackiego do przekładu Jana Murzy Tarak Buczackiego (rzekomo z arabskiego) oraz przekładu z języka francuskiego. Tamara Bairašauskaitė, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, historyk, autorka rozdziału *Kilka uwag o wydawaniu przez dwóch filomatów i jednego Tatara Koranu w przekładzie na język polski*, przybliży kontekst, w jakim powstało filomackie tłumaczenie Koranu dokonane przez ks. D. Chlewińskiego i I. Domeykę, przy dużym udziale Tatara Józefa Sobolewskiego, który zabiegał o uzyskanie zgody władz i cenzury na wydanie polskiego tłumaczenia świętej księgi islamu. Jak pisze autorka:

Nieliczne źródła na temat orientalistyki wileńskiej pozwalają mówić o istnieniu w środowisku akademickim świadomości misji kulturalnej wśród ludności niechrześcijańskiej. Sugerują również, że młodzież uniwersytecka należąca do kręgu filomackiego nie mogła nie wiedzieć, a przynajmniej nie słyszeć o językowych problemach Tatarów w odczytaniu ksiąg religijnych (s. 89).

Joanna Puchalska, historyk sztuki, właścicielka dokumentów z rodzinnego archiwum podworskiego w Czombrowie, jest autorką tekstu *Koran w katolickim dworze*, w którym rozważa drogi, jakimi przekład świętej księgi islamu mógł trafić do katolickiego dworu w Czombrowie, miejsca powiązanego z matką Adama Mickiewicza. Nie dając ostatecznej odpowiedzi na pytanie, rozważa dwie drogi migracji tekstu: pośrednictwo filomaty Jana Czczota, spokrewnionego z właścicielką dworu Benedyktą z Haciskich Karpowiczową, lub kontakty Karpowiczów z ks. D. Chlewińskim, proboszczem w pobliskiej Starojelni, jednym z tłumaczy księgi. Adam

Konopacki, białostocki historyk zajmujący się Tatarami Wielkiego Księstwa Litewskiego, podjął kwestię kilkunastowiecznego funkcjonowania tej grupy w świecie chrześcijańskim i, co się z tym wiązało, jej problemów z dostępem do literatury religijnej, co stało się bodźcem do tłumaczeń Koranu na język polski. W XIX wieku właśnie w środowisku filomackim zrodził się pomysł przetłumaczenia świętej księgi na język zrozumiały dla współczesnych Tatarów. Profesor Dariusz Pniewski, specjalista w zakresie literatury, estetyki i malarstwa europejskiego romantyzmu, a także myśli postsekularnej, w rozdziale *Koran romantyków. Przyczyny powstania filomackiego przekładu Koranu i jego poetyka* koncentruje się na poetyce filomackiego przekładu, na rozbieżnościach w przekładach i na charakterystycznych cechach poetyki polskiej wersji księgi. Joanna Kulwicka-Kamińska i Czesław Łapicz, badacze piśmiennictwa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, podjęli z kolei problem tytułów sur w czombrowskim rękopisie na tle innych polskich przekładów Koranu. Szczególną uwagę zwrócili na analogie między filomackim rękopisem przekładu a drukowaną wersją tego tłumaczenia z 1858 roku. Precyzyjne analizy przedstawione w formie szczegółowej, klarownej tabeli pokazują „jeśli nie tożsamość, to przynajmniej oczywistą bliskość formalną i semantyczną [...] uwzględnionych w zestawieniu nominacji sur” (s. 147). Argumentują także, że rękopis z Czombrowa był podstawą późniejszych wydań drukowanych Koranu, choć nie przesadzają, że musiał to być omawiany w opracowaniu egzemplarz, jak bowiem dowodzą, powstało zapewne kilka rękopiśmiennych kopii przekładu na potrzeby wniosków kierowanych do urzędów cenzorskich i do cara w sprawie druku tłumaczenia. Kolejne kopie mogły być, jak sądzą autorzy, poprawiane, weryfikowane, zmieniane i doskonalone. Kolejny rozdział, autorstwa Joanny Kulwickiej-Kamińskiej i Aleksandry Walkiewicz, romanistki i socjolożki, podejmuje problem dwóch wariantów filomackiego tłumaczenia Koranu, czyli rękopisu czombrowskiego i wersji drukowanej z 1858 roku, sygnowanej nazwiskiem J.M. Tarak Buczackiego, w relacji do podstawy źródłowej – arabskiej i francuskiej. Szczegółowe analizy doprowadziły autorki do wniosku, że różnice między dwiema wersjami tłumaczenia (rękopiśmienną i jego edycją drukowaną) dotyczą jednej piątej warstwy przekładowej, stwierdziły również zależność filomackiego przekładu od tłumaczenia Koranu na język francuski, dokonanego przez Claude’a-Étienne’a Savary’ego. Joanna Kulwicka-Kamińska jest również autorką rozdziału *Filomacki przekład Koranu. Filologiczna analiza porównawcza rękopisu z Czombrowa i tzw. Koranu Buczackiego*. Przeprowadzone analizy językowe obu wersji w zakresie ortografii, fonologii z fonetyką i morfonologią, fleksji i składni ujawniły obecność wielu cech polszczyzny północnokresowej w obydwu tekstach, ale też, szczególnie ze względu na odległość czasową, różnice między wersją rękopiśmienną i drukowaną, sprowadzające się głównie do modernizacji języka tzw. Koranu Buczackiego, zastąpienia przestarzałych form gramatycznych i leksykalnych z rękopisu czombrowskiego formami nowszymi w edycji warszawskiej. W kolejnym tekście *Tefsir z Grodna a Koran Jana Murzy Tarak Buczackiego (studium porównawcze na podstawie sury 69)* autorzy, Czesław Łapicz i Iwona Radziszewska, sławistka i kitabistka, poddali porównawczej analizie tatarski rękopis przechowywany w Grodzieńskim Państwowym Muzeum Religii pod nazwą Koran, napisany alfabetem arabskim, mający formę tradycyjnego tefsiru i polski przekład Koranu wydany w 1858 roku pod nazwiskiem J. Buczackiego. Efektem przywrócenia przez autorów rozdziału grodzieńskiemu Koranowi graficznej szaty alfabetu łańskiejskiego jest ustalenie, że zawiera on przetransliterowany

na alfabet arabski Koran Buczackiego, z dodanym synchronicznie arabskim oryginałem świętej księgi. Część interpretacyjną opracowania zamyka rozdział autorstwa Michała Tarełki, sławisty i turkologa, *Pierieklád Karana na polskuju mowu 1858 g. wydannia u rukapisach tatarau Bielarusi, Litwy i Polščy*. Autor śledzi tatarskie rękopisy, które zawierają pełny tekst Koranu lub jego fragmenty w polskim przekładzie świętej księgi islamu wydanej w Warszawie w 1858 roku jako przekład J. Buczackiego. Ustalił, że podstawą tego przekładu są trzy rękopisy transliterowane na alfabet arabski. Całości opracowania *Rękopis z Czombrowa* dopełniają skany arabskiej i francuskiej podstawy sury 69 oraz jej zapis współczesną polszczyzną, noty o autorach oraz aneks, w którym prawnuczka Ignacego Domeyki, pani Paz Domeyko z Australii, zapowiada rosyjskojęzyczną wersję napisanej przez siebie książki o swoim przodku. W aneksie znalazły się też skany archiwalnych artykułów Aleksandra Walickiego o Ignacym Domeyce oraz krótki tekst Marcina Grochowskiego, studenta amerykanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, koordynatora Kampanii Domeyko & Wagner, który przedstawia relację z podróży śladami I. Domeyki uczniów i absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Ignacego Domeyki w Warszawie.

Dzięki autorskiemu udziałowi wielu uczonych w opracowaniu rękopisu z Czombrowa książka ma wymiar interdyscyplinarny, a specjalności badaczy pozwoliły ukazać nie tylko lokalny, ale też europejski kontekst powstania filomackiego przekładu Koranu. Przy powstawaniu tego wieloautorskiego i interdyscyplinarnego opracowania udział mają także właściciele rodzinnego archiwum z dawnego dworu w Czombrowie (dzisiaj leżącego na Białorusi) oraz pracownicy Ambasady Rzeczypospolitej w Chile, którzy pomogli dotrzeć do potomków I. Domeyki.

Tak szerokie podejście do podjętego problemu pozwoliło autorom i redaktorom z dużym sukcesem zrealizować podjęte zadanie. Badacze weryfikują wiele utrwalonych dotąd w nauce sądów na temat piśmiennictwa Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, takich jak choćby czas powstania tekstów czy ich wzajemne zależności. Szczegółowe analizy i porównania kilku źródeł przyniosły dobrze uargumentowane rozstrzygnięcia w tych zakresach. Przyniosły też wiedzę w nauce wcześniej nieobecną oraz pokazały nowe możliwości wykorzystania polskojęzycznych tłumaczeń Koranu w badaniach humanistycznych. Nowoczesna, bardzo dobrze przygotowana, staranna i wizualnie piękna edycja nowo odkrytego XIX-wiecznego tłumaczenia Koranu, pochodzącego z kręgu filomatów, oraz towarzyszące jej opracowania merytoryczne mają niezaprzeczalne znaczenie dla współczesnej nauki, szczególne dla badań humanistycznych – literaturoznawczych, kulturoznawczych, tekstologicznych, translatologicznych, lingwistycznych, ale też dla nauk społecznych, są bowiem świadectwem wielokulturowości społeczeństwa Rzeczypospolitej i wielowiekowych związków kultury polskiej z islamem. Pokazuje także, jak te związki funkcjonowały w świadomości XIX-wiecznej polskiej inteligencji.

Książka doskonale się wpisuje w nurt badań kitabistycznych prowadzonych z dużymi sukcesami na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, których bezsprzecznie najwybitniejszymi przedstawicielami są redaktorzy opracowania i autorzy prezentowanych szkiców merytorycznych zawartych w opiniowanej książce: prof. Joanna Kulwicka-Kamińska i prof. Czesław Łapicz.